

Kobiety, ach kobiety!

**JAGIELLA
GM. TRYNIECZA:**

Takich mężczyzn, jacy mieszkają w Jagielle, pozazdrościć mogą panie w każdej wsi. Z okazji zbliżającego się Dnia Kobiet stanęli na wysokości zadania i przygotowali dla pań wyjątkową uroczystość. Było gwarno, radośnie i z dużą dawką humoru.



Program artystyczny na wesole.

W niedzielę, 4 marca, w Wielkim Domu Kultury, odbyło się wielkie Święto Kobiet z udziałem ponad 150 pań, głównie mieszkanki Jagielly. Wszystkie przywitał sotrys wsi **Grzegorz Drzystek**, składając paniom najpiękniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz tego, by zawsze czuły się kochane i doceniane. Zaprosił jednocześnie na program artystyczny, w mocno humory-



sycznym tonie, przygotowany pod okiem emerytowanej nauczycielki **Krysztyny Dryś**. Grający główne role panowie, wytknęli kobietom to i owo, pożartowali, podkuczała, ale puenta musiała być tylko jedna. Bez Was Kobiety, świat nie mógłby istnieć! Jesteście cudowne, kochane i bądźcie takie do końca świata i o jeden dzień dłużej. Panie oglądając program śmiały się do łez. Każda z kobiet została tego dnia obdarowana tulipanem –

wie zorganizowano warsztaty kulinarne dla dzieci „Zapustowe przysmaki”, podczas których młodzi adeptki sztuki kulinarnej mieli okazję poznać tajemnice dobrego pączka i własnoręcznie go przygotować.

Pod czujnym okiem pań z Kola Gospodyń Wiejskich w Wylewie: **Jolanty Gielarowicz**, **Jadwigi Małcher** oraz **Doroty Pigan** dzieci wyrobiły ciasto, nadzie-



waty pączki i z uwagą słuchały wskazówek dotyczących przygotowywanych przysmaków.

Przygotowane podczas warsztatów pączki przekazane zostały na kiernasz, który odbył się w Tłusty Czwartek w Szkole Podstawowej w Sienawie. Kiernasz zorganizowała społeczność szkolna w ramach akcji „Wyślij pączka

do Afryki”. Dochód ze sprzedaży w całości przekazany zostanie na konto Fundacji Kapucyni i Misje. Przynajmniej, które można było kupić na kiernaszu, ofiarowali m.in. rodzice i nauczyciele z SP, Kolo Gospodyń Wiejskich w Wylewie i CKSiR „Sokół” w Sienawie.

OPR. WZ/FOT. CKSiR

Wspomnienia z Kresów

PRZEWORSKI:
W piątek, 24 lutego, w przeworskim Ratuszu odbyła się prelekcja i towarzysząca jej wystawa fotograficzna pt. „Antoniny po Pozodze”.

Wystawa opowiada o architekturne wołyńskiej rezydencji w czasach jej świetności i po zagładzie w 1919 r., bo Antoniny, jak wiele siedziob rodowych na Kresach Wschodnich, uciekły na skutek przewrotu bolszewickiego.

Uroczyste otwarcie wystawy poprzedziła prelekcja

Teresy Bagińskiej-Żurawskiej i **Wrzesława Żurawskiego** o historii Antonin i ich właścicieli, którymi w czasach jej świetności byli **Józef Mikolaj Porocki** i **Helena** z **Radziwiłłów Porocka**.

Antoniny położone na Wołyniu słynęły z bogactwa, gospodarki rolno-przemysłowej prowadzonej na najwyższym poziomie europejskim, elitarnej hodowli koni czy ekskluzywnych polowań konnych par force. Wystawa prezentuje zdjęcia archiwalne i współczesne obiektów, życie towarzyskie zaprzęgni konne. O wystawie tak pisze jej współautorka „Dziś może wydawać się, że

w Antoninach nie zostało już nic, ani rezydencji, ani stajni, ani koni, ani stóry myśliwskich psów, ani polowań. Na miejscu pałacu – rozległe boisko, po którym na co dzień chodzą gęsi i wypasają się cielęta. Wbrew pozorom, pomimo licznych zniszczeń, Antoniny przetrwały. Odkrywamy je wraz z mężem okaleczonym i wciąż dumne w kolejnych naszych podróżach na Ukrainę”.

Wystawa w Galerii Magistrateckiej będzie czynna do 31 marca, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00–15.00.

WZ